

Monika Mynarska

Instytut Psychologii
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie¹

Ewelina Słotwińska-Rosłanowska

Instytut Statystyki i Demografii
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie²

Kohabitacja: Najważniejsze problemy prawne w ocenie Polaków i Polek

Streszczenie

Celem artykułu jest scharakteryzowanie sytuacji prawnej konkubinatu w Polsce oraz przedstawienie najważniejszych jej aspektów z perspektywy młodych Polaków i Polek. Opinie 69 kobiet i mężczyzn w wieku 24–38 lat zostały zgromadzone w toku ośmiu zogniskowanych wywiadów grupowych. W ocenie respondentów brak rozpoznania kohabitacji przez polskie prawo może być atrakcyjny na wczesnym etapie związku, jednak staje się problematyczny dla par pozostających w związku nieformalnym dłużej, gromadzących wspólnie majątek i posiadających dzieci. W artykule zidentyfikowane zostają obszary, które w opinii respondentów wymagają regulacji prawnych. Należy równocześnie zauważyć, że badani wykazywali się powierzchowną wiedzą na temat praw i obowiązków partnerów, zarówno w kohabitacji jak i w małżeństwie.

Słowa kluczowe: konkubinatu, kohabitacja, stan prawny, zogniskowane wywiady grupowe

¹ Instytut Psychologii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ul. Wóycickiego 1/3, bud. 14, 01-938 Warszawa, adres internetowy autorki: m.mynarska@uksw.edu.pl

² Instytut Statystyki i Demografii Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, ul. Madalińskiego 6/8, 02-513 Warszawa, adres internetowy autorki: roslanowska@gmail.com

Wprowadzenie

Polskie prawo nie przewiduje możliwości sformalizowania związku w innej formie niż małżeństwo, nie definiuje również wprost pojęcia konkubinatu. Analizując orzecznictwo można jednak uznać, że konkubinatu jest postrzegany jako wspólnota życiowa kobiety i mężczyzny charakteryzująca się trwałością i pożyciem analogicznym do pożycia małżeńskiego mimo braku sformalizowania tego związku³. Ten brak sformalizowania relacji oznacza jednak inne prawa i obowiązki partnerów, co może znacząco wpływać na ich relacje i w różny sposób kształtować codzienne funkcjonowanie par małżeńskich i nieformalnych. Celem niniejszego artykułu jest spojrzenie na odmienny status prawny małżeństwa i konkubinatu (kohabitacji, związków nieformalnych/konsensualnych) z perspektywy młodych Polaków i Polek.

Związki nieformalne w Polsce stanowiły i nadal stanowią zdecydowaną mniejszość: 3,4% wszystkich związków według danych Spisu Powszechnego (GUS 2013), a 8,7% dla najmłodszych kohort, urodzonych w latach 1970–1993 (Matysiak, Mynarska 2014). Jednak młodzi ludzie w Polsce coraz częściej rozpoczynają wspólne życie właśnie od kohabitacji. Jeszcze na początku XXI wieku zawarcie małżeństwa bez wcześniejszego zamieszkiwania z partnerem było dominującą formą rozpoczynania wspólnego życia. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę wszystkie nowe związki zawarte w latach 2006–2010, związki nieformalne stanowiły 60% (*ibidem*). Ponadto coraz więcej dzieci rodzi się i jest wychowywane w kohabitacji. Chociaż nadal rodzicielstwo jest w Polsce bardzo silnie powiązane z małżeństwem i nadal istnieje tendencja do legitymizowania ciąży pozamałżeńskich (tj. zawierania związku małżeńskiego w czasie trwania ciąży) to coraz więcej dzieci przychodzi na świat i jest wychowywane przez rodziców nie związanych węzłem małżeńskim (Baranowska-Rataj 2014, Matysiak, Mynarska 2014). Wśród dzieci w wieku 2 lat, wychowywanych przez oboje rodziców, 9% wychowywanych jest w związkach nieformalnych, podczas gdy w latach 1970–1989 było to około 2–3% (obliczenia na danych GGS-PL za: Matysiak, Mynarska 2014). Wobec rosnącej skłonności do rozwodów wzrasta równocześnie liczba dzieci wychowywanych w rodzinach rekonstruowanych, w których partnerzy także charakteryzują się niższą skłonnością do formalizowania związku (*ibidem*).

Wobec powyższych procesów demograficznych prawne usankcjonowanie kohabitacji wydaje się być konieczne. Byłoby ono również zgodne z oczekiwaniami społecznymi: według sondażu CBOS (2013) regulacji prawnych dotyczących heteroseksualnych związków partnerskich oczekuje 85% Polaków. Wyniki, zaprezentowane w niniejszym artykule, pozwolą nam lepiej zrozumieć te oczekiwania.

W pierwszej kolejności przedstawimy faktyczny stan prawny kohabitacji i główne różnice pomiędzy związkami formalnymi i nieformalnymi z niego wynikające. Następnie, wykorzystując dane z ośmiu zogniskowanych wywiadów grupowych z 69 osobami w wieku 24–38 lat przedstawimy, jak postrzegają oni główne różnice pomiędzy tymi dwoma formami związków. Umożliwi to nie tylko odtworzenie podstawowych percepcji społecznych na temat statusu prawnego kohabitacji i małżeństwa ale również zidentyfikowanie potencjalnych rozbieżności pomiędzy tymi percepcjami a stanem faktycznym.

³ Por. wyrok SN z dn. 5 grudnia 1997 r., sygn. akt II CKN 485/97 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dn. 23 lutego 2007 r., sygn. akt I ACa 590/06.

Regulacje prawne dotyczące związków nieformalnych w Polsce

W Polsce, w ciągu ostatnich lat kilkakrotnie już próbowano uchwalić regulacje normujące związki partnerskie⁴, jednak ustawa taka nigdy nie weszła w życie. Pierwszy, senacki, projekt ustawy o związkach partnerskich trafił do Sejmu w 2004 roku — nie był jednak dalej procedowany. Inny, wypracowany w szerokich konsultacjach społecznych w 2013 roku, poselski projekt ustawy regulującej prawa i obowiązki partnerów został odrzucony przez Sejm po I czytaniu.

Brak regulacji dotyczących stricte związków partnerskich nie oznacza jednak, że prawo w ogóle nie dostrzega związków nieformalnych. Fakt istnienia związków konsensualnych ustawodawca zauważa w szeregu ustaw, w tym w ustawie o pomocy społecznej, ustawie o świadczeniach rodzinnych, czy w kodeksie karnym, gdzie partnerzy zaliczani są do grona osób najbliższych lub wspólnie gospodarujących.

Kwestie majątkowe i obowiązki utrzymania

Brak regulacji prawnych w zakresie związków nieformalnych oznacza, że zarówno zawiązanie, jak i rozwiązanie związku konsensualnego jest bardzo proste. O rozpoczęciu związku możemy bowiem mówić w chwili zawiązania się między partnerami trwałej relacji o charakterze podobnym do małżeństwa, rozwiązanie związku następuje zaś przez faktyczne rozstanie stron.

Konsekwencją braku odpowiednich uregulowań prawnych jest to, że z chwilą ukonstytuowania się związku partnerskiego nie nawiązuje się między stronami jakakolwiek więź prawna. Przede wszystkim oznacza to, że — w przeciwieństwie do małżeństwa — w kohabitacji nie powstaje wspólność majątkowa pomiędzy partnerami, a współposiadanie możliwe jest jedynie na zasadach współwłasności. Partnerzy nie mogą również, bez ustanowienia stosownych pełnomocnictw, zarządzać nawzajem swoim majątkiem. Kodeks cywilny przewiduje jednak możliwość zawarcia konkubenckiej umowy majątkowej, która może regulować zasady podziału i zarządzania majątkiem partnerów według ich uznania, o ile tylko postanowienia te nie są sprzeczne z obowiązującym prawem i zasadami współżycia społecznego.⁵ Konkubencka umowa majątkowa może dotyczyć zatem m.in. zasad współwłasności w czasie trwania związku, może również określać sposób rozliczania nakładów partnerów oraz wskazywać sposób i proporcje podziału majątku, a także określać zasady spłaty wspólnie zaciągniętego kredytu.

Osoby żyjące w związkach nieformalnych są również traktowane inaczej niż małżonkowie w kwestii dziedziczenia. Dziedziczenie po partnerze możliwe jest jedynie na podstawie testamentu, a objęcie spadku wiąże się z koniecznością zapłacenia podatku od spadku, jako że partnerom nie przysługują preferencje przewidziane dla najbliższych członków

⁴ Druki sejmowe nr: 552, 554, 555, 825, 2381, 2383, 2384 (VII kadencja Sejmu)

⁵ Art. 353(1) ustawy z dn. 23 kwietnia 1964 r. — Kodeks cywilny (tekst jednolity: Dz.U. 2014 poz. 121 ze zmianami)

rodziny. Obejmujący spadek partner ma również obowiązek zapłacenia ustawowym spadkobiercom zachowku, jeśli skorzystają oni z prawa dochodzenia swoich uprawnień.

Mimo współzamieszkiwania i prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego partnerzy nie mają obowiązku zabezpieczenia bytu rodziny, którą tworzą. Prawo nie nakłada również na osoby żyjące w takim związku obowiązków osobistych względem partnera, w tym obowiązku wzajemnego wspierania się i opieki. W odróżnieniu od małżonków, partnerzy nie są również zobowiązani do zapewnienia sobie nawzajem środków do utrzymania, zarówno w czasie trwania związku, jak i po jego zakończeniu.

Prawo nie przewiduje również możliwości objęcia partnera ubezpieczeniem zdrowotnym czy wspólnego rozliczenia podatku. Konkubent nie może również liczyć na rentę po zmarłym partnerze, może jednak uzyskać zasiłek pogrzebowy, jeśli udokumentuje poniesienie kosztu pochówku.⁶

Rodzicielstwo w związkach nieformalnych

Chociaż polskie prawo preferuje rodzinę opartą na małżeństwie⁷, to jednak fakt zalegalizowania związku nie wywiera właściwie żadnego wpływu na pozycję dziecka ani na zakres władzy rodzicielskiej oraz uprawnień rodziców w relacji do biologicznych dzieci. Zasadniczą różnicą jest jedynie brak domniemania ojcostwa w przypadku dzieci urodzonych poza małżeństwem. Procedura uznania dziecka przez ojca, przy założeniu braku sprzeciwu ze strony matki, jest jednak bardzo prosta i wywołuje natychmiastowe skutki prawne — ojciec, który skutecznie uznał dziecko nabywa pełnię władzy rodzicielskiej. Uwzględniając fakt, iż do uznania dziecka konieczne jest wspólne stawiennictwo rodziców w Urzędzie Stanu Cywilnego, polskie prawo rodzinne przewiduje możliwość uznania dziecka również przed jego narodzeniem, co oznacza, że ojciec nie będący mężem matki może być jego prawnym opiekunem już w chwili narodzenia.

Fakt, czy rodzice dziecka pozostają ze sobą w związku małżeńskim, czy niesformalizowanym nie wpływa także znacząco na ich uprawnienia wynikające z rodzicielstwa. Niezależnie od tego, czy ojciec dziecka jest mężem matki, czy jedynie jej partnerem, ma on takie same obowiązki względem dziecka, jak i prawa. Pod warunkiem faktycznego sprawowania opieki nad dzieckiem ojciec dziecka — partner matki ma możliwości skorzystania z ulgi podatkowej na dziecko, ubiegania się o świadczenia rodzinne, korzystania z urlopu ojcowskiego, macierzyńskiego, rodzicielskiego i wychowawczego, a także pobierania zasiłku opiekuńczego w trakcie opieki nad chorym dzieckiem.

Dysproporcję pomiędzy prawami małżeństw i partnerów widoczne są jednak wyraźnie w zakresie uprawnień do adoptowania dziecka. Prawo nie przewiduje bowiem możliwości wspólnego adoptowania dziecka przez partnerów, stwarza jednak możliwość przysposobienia dziecka partnera.

⁶ Art. 77 ustawy z dn. 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. 2013 poz. 1440 ze zmianami).

⁷ Por. art. 10, 23, 27 i 91 ustawy z dn. 25 lutego 1964 — Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jednolity: Dz.U. 2012 poz. 788 ze zmianami).

Prawo do wzajemnego reprezentowania się oraz do informacji o partnerze

Osoby pozostające w związku nieformalnym nie mają, co do zasady, prawa do reprezentowania się nawzajem na innych zasadach niż na podstawie pełnomocnictwa. Istnieją jednak sytuacje, w których pełnomocnictwo takie nie jest wymagane — m.in. z mocy ustawy konkubenci, podobnie jak małżonkowie, są upoważnieni do reprezentowania partnera przed służbą zdrowia (w tym do wyrażenia zastępczej zgody na przeprowadzenie zabiegu medycznego lub terapii) w sytuacji, gdy chory jest nieprzytomny lub nie ma możliwości wyrażenia świadomej zgody na leczenie. Takie prawo mają bowiem osoby bliskie, którymi są m.in. „osoby pozostające we wspólnym pożyciu”⁸. Partner nie ma jednak prawa dostępu do dokumentacji medycznej oraz wiedzy o rokowaniach i sposobie leczenia chorego, prawo takie przysługuje bowiem jedynie osobom, które zostały upoważnione przez chorego, niezależnie czy są one osobami bliskimi, czy współmałżonkami.

Wbrew ogólnie panującemu przekonaniu oraz praktyce urzędów pocztowych, partnerzy mają prawo do odbierania za siebie nawzajem korespondencji, niezależnie czy odebranie listu nastąpiłoby w miejscu zamieszkania partnerów, czy w urzędzie pocztowym (na podstawie awizo). Zgodnie z prawem bowiem przesyłkę pocztową lub kwotę określoną w przekazie pocztowym wydaje się adresatowi, jego pełnomocnikowi lub osobie pełnoletniej mieszkającej z adresatem.⁹

Podsumowując, chociaż brak w polskim prawie ustawy regulującej związki partnerskie, co powoduje iż sytuacja prawna partnerów znacząco różni się od sytuacji małżonków, istnieją rozwiązania prawne, które mogą ułatwić wspólne życie i wychowywanie dzieci w kohabitacji. Czy młodzi ludzie w Polsce są tych regulacji świadomi? Brak jakich regulacji jest dla nich najważniejszy, gdy porównują związki formalne i nieformalne? Odpowiedzi na te pytania poszukiwaaliśmy wykorzystując metodologię badań jakościowych.

Metoda i dane

Główną zaletą badań jakościowych jest możliwość odtworzenia i głębszego poznania subiektywnych percepcji uczestników badania (Denzin, Lincoln 2009). W szczególności, zogniskowane wywiady grupowe (ang. *focus group interview*) są szczególnie użyteczne w celu poznania ogólnych percepcji i norm funkcjonujących w danym społeczeństwie (Morgan 1998).

Wykorzystane w niniejszym artykule zogniskowane wywiady grupowe przeprowadzone zostały w marcu 2012 roku w Warszawie. Wywiady te były częścią większego, międzynarodowego projektu „Focus on Partnership”, koordynowanego przez dr Briennę Perelli-Har-

⁸ Art. 3 ustawy z dn. 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (tekst jednolity: Dz.U. 2012 poz. 159).

⁹ Art. 37 ustawy z dn. 23 listopada 2012 — Prawo pocztowe (Dz.U. 2012 poz. 1529 ze zmianami).

ris¹⁰. Członkowie tego projektu wspólnie opracowali scenariusz wywiadu, który obejmował takie zagadnienia jak: (1) Wady i zalety związków nieformalnych; (2) Powody dla zawarcia związku małżeńskiego i bariery utrudniające małżeństwo; (3) Związki nieformalne a rodzicielstwo; (4) Polityka społeczna i prawo wobec związków nieformalnych. Szczegółowy scenariusz wywiadów można znaleźć w publikacji Perelli-Harris i in. (2014).

Za rekrutację respondentów i organizację spotkań w Polsce odpowiedzialna była firma ARC Rynek i Opinia Sp. z o.o., wywiady były moderowane przez dr Paulinę Travenę, badaczkę zaangażowaną w projekt „Focus on Partnership”.

W ośmiu wywiadach grupowych wzięło udział 35 kobiet i 34 mężczyzn w wieku 24–38 lat. Wiek został ograniczony do powyższego przedziału, aby temat zawierania związków — czy to małżeńskich, czy nieformalnych — dotyczył bezpośrednio respondentów (aby był dla nich istotny). W badaniu wzięły udział osoby w różnych sytuacjach rodzinnych to znaczy osoby samotne oraz w różnych typach związków, bezdzietne i posiadające potomstwo. Wywiady zostały przeprowadzone osobno z kobietami i z mężczyznami, a grupy były dodatkowo podzielone ze względu na poziom wykształcenia respondentów. Oznacza to, że przeprowadzono cztery wywiady grupowe z kobietami i cztery z mężczyznami, przy czym dla każdej płci dwie grupy składały się z respondentów o wyższym wykształceniu a dwie z respondentów o wykształceniu maksymalnie pomaturalnym (głównie osoby z wykształceniem średnim). Tabela 1 poniżej zawiera bliższą charakterystykę osób badanych.

Tabela 1. Cechy społeczno-demograficzne osób uczestniczących w badaniach

		Liczba respondentów
Płeć	Kobiety	35
	Mężczyźni	34
Związek	Nie mam partnera / partnerki	22
	Mam partnera / partnerkę, ale nie mieszkamy razem	5
	Mieszkam z partnerem / partnerką, ale nie mamy ślubu	8
	Mam męża / żonę	33
	Brak informacji	1
Dzieci	Osoby bezdzietne	38
	Rodzice	31
Poziom wykształcenia	Wykształcenie średnie: technikum, liceum, szkoła policealna	35
	Wyższy wyższe: licencjackie, magisterskie lub wyższe	34

Źródło: obliczenia własne.

¹⁰ Analizy przedstawione w niniejszym artykule zostały sfinansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/08/M/HS4/00440. Środki te zostały przyznane dr Monice Mynarskiej na współpracę międzynarodową i na przeprowadzenie analiz danych zgromadzonych w ramach projektu dr Perelli-Harris („Focus on Partnership”, ERC Starting Grant: CHILDCOHAB).

Zgromadzony materiał został poddany analizie wykorzystując kombinację kodowania „od góry” i „od dołu” (Krejtz, Krejtz 2005). W pierwszej kolejności zlokalizowano wszystkie fragmenty wypowiedzi, gdzie poruszany był temat regulacji prawnych oraz wzajemnych praw i obowiązków partnerów (kodowanie „od góry”), a następnie zidentyfikowano wszystkie wątki w nich poruszane (kodowanie „od dołu”, otwarte). Wszystkie te wątki zostaną scharakteryzowane w kolejnym rozdziale.

Wyniki

Pytanie o wzajemne prawa i obowiązki partnerów w związkach nieformalnych w porównaniu z sytuacją par małżeńskich znalazło się dopiero pod koniec scenariusza wywiadów grupowych. Jednak respondenci spontanicznie poruszali ten temat od samego początku dyskusji, w reakcji na pytania o przyczyny rozpowszechniania się kohabitacji, o wady i zalety związków formalnych i nieformalnych oraz o motywację do zawierania związków małżeńskich. Trzy główne, szczegółowo przez nich dyskutowane wątki to: (1) różnice pomiędzy procedurą rozwiązywania małżeństwa i kohabitacji — a szczególnie łatwość rozwiązania relacji nieformalnej; (2) aspekty administracyjne i prawne związane z codziennym funkcjonowaniem — również w kontekście wydarzeń losowych takich jak choroba, czy zgon partnera; oraz (3) nadużywanie statusu samotnej matki przez kobiety w związkach nieformalnych. Do tematów tych respondenci powrócili również w reakcji na zadane pod koniec wywiadów bezpośrednie pytanie o prawa i obowiązki partnerów. Dlatego poszczególne obszary tematyczne zostaną omówione biorąc pod uwagę całość wypowiedzi osób badanych w trakcie dyskusji. Na końcu przedstawimy również ogólną ocenę wiedzy respondentów na omawiane tematy: Na ile poprawnie i wyczerpująco respondenci przedstawiali różne regulacje?

Postrzegane różnice pomiędzy sytuacją par małżeńskich i nieformalnych

Różnice w procedurze rozwiązania małżeństwa i związku nieformalnego

Łatwość, z jaką można rozwiązać związek nieformalny była dyskutowana szeroko we wszystkich wywiadach grupowych — był to jeden z dominujących wątków w badaniu. Respondenci na wiele sposobów akcentowali, że kohabitacja jest — w ich opinii — typem związku, który można rozwiązać w każdym momencie i bez trudności. Mówiąc o rozstaniu w związku nieformalnym używali sformułowań takich, jak: „można spakować kogoś w każdej chwili”, czy „jeżeli coś się [złego] dzieje — biorę walizkę i odchodzę”. Łatwość wyjścia ze związku nieformalnego była również regularnie kontrastowana z procedurą formalnego rozwodu, którą respondenci opisywali jako czasochłonną, pracochłonną i kosztowaną — zarówno finansowo jak i emocjonalnie. Rozwód postrzegany był jako *długa, ciężka droga*.

[W kohabitacji] nie trzeba biegać po sądach z papierami, to nie musi trwać ileś lat. Ja znam takie pary co się rozwiły 7 lat. (FG2, kobieta, wykształcenie średnie)

[W kohabitacji] nie ma całej papierkologii: rozwód, sprawa w sądzie, chodzenie do adwokata, wyciąganie brudów. (FG3, mężczyzna, wykształcenie średnie)

Łatwiej się jest rozstać później, bo jeżeli ktoś się zwiąże z kimś na stałe, na przykład jakimś ślubem cywilnym to później są jakieś problemy. I tak „na kocią łapę” jest to łatwiejsza jak gdyby forma życia ze sobą, bez stresu, bez jakichś zobowiązań takich na dłuższą metę. (FG6, mężczyzna, wykształcenie wyższe)

O ile łatwość rozwiązania związku nieformalnego była rozpoznawana praktycznie przez wszystkich uczestników badania, w różnych momentach dyskusji grupowych pojawiały się dwie różne opinie na temat konsekwencji tego stanu rzeczy. Po pierwsze, brak trudności w rozstaniu był postrzegany jako bardzo atrakcyjny dla młodych ludzi, którzy chcą zamieszkać razem „na próbę”. Respondenci postrzegali kohabitację jako okres, gdy para może się poznać i spróbować wspólnego życia, bez konieczności podejmowania długoterminowych zobowiązań. Jeżeli para w związku nieformalnym może się łatwo rozstać w przypadku wystąpienia jakichkolwiek problemów, decyzja o wspólnym zamieszkaniu nie jest postrzegana jako ryzykowna. Jak przedstawiają to osoby badane, para zyskuje komfortowe warunki dla przetestowania swojej relacji.

Ja myślę, że może osoby chcą się bardziej poznać i dojrzeć do tej decyzji ślubu i może mieć otwartą drogę do wyjścia z tego związku łatwiej. (FG2, kobieta, wykształcenie średnie)
Myślę, że takie zamieszkanie razem przed ślubem to właśnie daje okazję, żeby się lepiej poznać. I daje czas na zastanowienie się i na podjęcie [decyzji] właśnie. (FG6, mężczyzna, wykształcenie wyższe)

Powyzsza zaleta kohabitacji była postrzegana przez respondentów jako główny powód, dla którego kohabitacja staje się coraz bardziej popularna w Polsce. Uważają oni, że związki nieformalne zyskują na popularności właśnie dlatego, że umożliwiają młodym parom „sprawdzenie się” i podjęcie świadomej decyzji o ślubie. Niemniej, z wypowiedzi osób badanych wyraźnie wynika, że to, co na początku związku postrzegane jest jako zaleta, z biegiem czasu przeradza się w istotną wadę. Gdy para rozpoczyna wspólne życie, kohabitacja zapewnia bezpieczną furtkę wyjścia z nieudanego związku. Jednak w przypadku par w wieloletnich związkach, które żyją razem, wspólnie kumulują dobytek i — co najważniejsze — mają wspólne dzieci, łatwa droga rozstania stanowi zagrożenie. Osoby biorące udział w badaniu akcentowały, że kohabitacja nie zapewnia bezpiecznych warunków życia dla kobiet z dziećmi. Ogólnie, małżeństwo zapewnia im „większą pewność materialną, finansową”. W trakcie dyskusji pewność ta była rozpatrywana tylko w odniesieniu do kobiet, szczególnie z dziećmi oraz przede wszystkim w odniesieniu do podziału majątku w momencie rozstania.

– Ona [kobieta w kohabitacji] w tej chwili nic nie ma.
– Mężatka powie, zaraz, zaraz, mi się połowa należy.
(FG4, kobiety, wykształcenie średnie)

Na uwagę zasługuje fakt, że w dyskusjach na temat zabezpieczenia finansowego dla kobiet w kohabitacji (w porównaniu z sytuacją par małżeńskich) praktycznie nie pojawiała się tematyka alimentów. W wywiadach, alimenty dyskutowane były prawie wyłącznie w odniesieniu do alimentów na dzieci, które nie zależą od stanu cywilnego rodziców. Do

wątku tego powrócimy na koniec prezentacji wyników, gdy będziemy omawiać znajomość regulacji prawnych przez respondentów biorących udział w badaniu.

Warto również wspomnieć, że jednym z wywiadów — z mężczyznami o średnim poziomie wykształcenia — pojawiła się obawa, że w przypadku rozpadu związku nieformalnego, w którym są dzieci, mężczyzna może mieć później utrudniony kontakt z nimi. Szczególnie, gdy kobieta ma nowego partnera i jest z nim w związku małżeńskim. Jednak w wywiadach dominował pogląd, że mężczyźni są w ogóle w gorszej sytuacji jeżeli chodzi o ubieganie się o opiekę nad dzieckiem, czy o widywaniem się z nim po rozpadzie związku. Według opinii badanych sądy w Polsce faworyzują matki niezależnie od ich stanu cywilnego.

Administracja życia codziennego oraz wypadki losowe

Drugim wątkiem, szeroko dyskutowanym przez respondentów, były przepisy i regulacje prawne związane z codziennym funkcjonowaniem par nieformalnych oraz z prawami partnerów w różnych sytuacjach losowych takich jak choroba czy śmierć. Tematy te były podnoszone w pierwszej kolejności w reakcji na pytanie o zalety małżeństwa i wady kohabitacji. Respondenci akcentowali w swoich wypowiedziach, że wobec jakichkolwiek urzędów, instytucji, czy prawa, kohabitanci są całkowicie obcymi sobie osobami. Ich związek nie jest w żaden sposób identyfikowany, co utrudnia im codzienne funkcjonowanie, a także stanowi prawdziwe ryzyko w sytuacji śmierci jednej z osób.

Jeżeli chodzi o codzienne funkcjonowanie pary, w trakcie wywiadów respondenci wymieniali takie sytuacje jak trudności z odebraniem przesyłki od listonosza lub na pocztę (jak zostało wspomniane w opisie regulacji prawnych, zgodnie z prawem pocztowym mają oni ku temu prawo, jednak praktyka życia codziennego jest zupełnie inna), brak możliwości załatwienia jakichkolwiek formalności w imieniu partnera lub partnerki, czy brak dostępu do informacji o stanie zdrowia w trakcie choroby.

Nie odbierzesz — jak przyjdzie awizo — żadnej paczki. Nic kompletnie. Nic prawnie nie zrobisz. (FG7, kobieta, wykształcenie wyższe)

W takim związku nieformalnym, jeśli coś, nie daj Boże, dzieje się z drugą osobą, to tak naprawdę nie mamy dostępu do informacji jakichkolwiek. (FG4, kobieta, wykształcenie średnie)

Jakieś zdarzenie, wypadek. Ja miałem taką sytuację, że nie było ze mną kontaktu i partnerka wydzwaniała komisariaty, różne rzeczy, do rodziny też. Ale nikt też nie chciał jakiejś informacji powiedzieć, bo: kim pani jest? (FG3, mężczyzna, wykształcenie średnie)

W małżeństwie, zdaniem respondentów, można nie tylko uniknąć powyższych problemów, ale zazwyczaj uzyskać również dodatkowe preferencje, na przykład przy pożyczkach w banku, przy uzyskiwaniu różnorodnych świadczeń (np. dopłat do mieszkania w programach rządowych), przy staraniu się o mieszkanie kwaterunkowe lub służbowe itp. Wspominane były również kwestie ubezpieczeń zdrowotnych — możliwość ubezpieczenia małżonki przy mężu, ale brak takiej możliwości w związku nieformalnym. Ogólnie, osoby badane zauważały, że funkcjonowanie w związku małżeńskim jest prostsze. Opinię taką podzielały zarówno kobiety jak i mężczyźni, a w opinii mężczyzn ułatwienia takowe mogą wręcz stanowić argument za zawarciem związku małżeńskiego.

Z perspektywy respondentów nierozpoznanie przez polskie prawo związków nieformalnych jest najbardziej dotkliwe w przypadku śmierci jednego z partnerów. Nieujęcie partnerów w kręgu ustawowych spadkobierców — czy to w kontekście dobytku, czy świadczeń — stanowi największe ryzyko pozostawania w związku nieformalnym. Poniższe wypowiedzi są reprezentatywne dla wszystkich dyskusji grupowych w naszym badaniu.

A jak mieszkam u faceta, coś mu się stanie to ja muszę się wyprowadzać, nie mam gdzie mieszkać, bo ja jestem nikim. (FG7, Kobieta, Wykształcenie wyższe)

Na przykład para była ze sobą, mieszka, np. jeden z nich, ten człowiek umrze, jak jest wspólne coś, to wszystko przepada, ona zostaje sama. (...) [w małżeństwie jest] gwarancja bezpieczeństwa jakaś tam, zabezpieczenie przyszłości dla tej kobiety, czy dla dziecka. (FG1, mężczyzna, wykształcenie średnie)

Warto zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, ponownie, to głównie kobieta postrzega jest jako strona w trudniejszym położeniu. To ona potencjalnie *zostaje sama* i z *niczym*. Pojawiają się tutaj sformułowania identyczne do tych, które były używane przez respondentów omawiających przypadek rozstania w związku nieformalnym. Kobieta, która nie była w związku małżeńskim i która w pewnym momencie zostaje sama — czy poprzez rozpad związku, czy też z powodu śmierci partnera — znajduje się w bardzo trudnej sytuacji finansowej, gdyż nie ma prawa ani do podziału majątku partnera, ani do spadku po nim.

Po drugie, również w przypadku spadku należy zauważyć, że jest to problem, który nie dotyczy bardzo młodych par, mieszkających ze sobą „na próbę”. Nie są to kwestie rozważane w kontekście tego typu związków. Ponownie, kwestie spadkowe są problemem dla długoletnich związków, które wspólnie zgromadziły dobytek.

Nadużywanie statusu samotnej matki

Trzeci wątek, dotyczący nierównego traktowania związków formalnych i nieformalnych, jest zupełnie innej natury i dotyczy sytuacji, gdy kohabitanci posiadający potomstwo mogą czerpać korzyści z nieuregulowanego statusu ich związku. Respondenci zauważyli mianowicie, że kobiety pozostające w związkach nieformalnych mogą nadużywać statusu samotnej matki w celu uzyskania różnych świadczeń. W szczególności, mogą one deklarować, że samotnie wychowują dziecko, aby być traktowane preferencyjnie przy przyjmowaniu dziecka do żłobka lub przedszkola. To, że dziecko może zostać łatwiej przyjęte do przedszkola było podawane w wywiadach jako ogromna zaleta kohabitacji, jako powód, dla którego młodzi ludzie nie decydują się na ślub lub wręcz rozwodzą się.

Dziecko szybciej do przedszkola przyjmą, to jest dużo. Teraz jest masakra z przedszkolami. Żłobek to już w ogóle u nas jest tak oblegany, że rok temu całą noc ludzie stali, a rodzice samotni mają pierwszeństwo, także to jest duży plus. (FG2, kobieta, wykształcenie średnie)

– Ale są też plusy. Teraz są kłopoty z przedszkolami, więc osoby samotne, wychowujące dzieci, to w taki sposób też można kombinować.

– W momencie, w którym zapisywałem dziecko do przedszkola, wiele ludzi chodziło do sądu i wносиło o separację, a wtedy dziecko dostaje się do przedszkola. Po pewnym czasie można separację odwołać i wszystko jest jak było, a dziecko chodzi do przedszkola. (FG1, mężczyźni, wykształcenie średnie)

Świadomość regulacji

Omówione powyżej wątki to dominujące tematy związane z sytuacją prawną konkubentów, poruszane przez respondentów. Biorąc pod uwagę regulacje przedstawione w rozdziale 2, nie wszystkie z nich były istotne w przeprowadzonych dyskusjach grupowych. Niektóre tematy (np. kwestia adopcji) nie były poruszane w ogóle, inne — były ledwie wspomniane i respondenci nie poświęcali im wiele uwagi. W końcu, nawet wątki, które były szeroko dyskutowane w wywiadach, nie zawsze były przedstawiane poprawnie.

Jednym z najszerzej dyskutowanych aspektów była kwestia różnic pomiędzy rozpadem związku formalnego i nieformalnego. Jak zostało powiedziane, respondenci bardzo niekorzystnie widzieli w przypadku rozstania sytuację kobiety, która nie ma wtedy prawa do podziału majątku formalnie należącego do partnera, a do zgromadzenia którego niejednokrotnie się przyczyniła. Należy jednak zauważyć, że respondenci mieli jedynie ogólną wiedzę na ten temat i niezbyt spójnie przedstawiali regulacje dotyczące kwestii majątkowych — czy to w przypadku par nieformalnych, czy małżeństw. Na przykład, we wszystkich dyskusjach grupowych pojawił się wątek małżeńskiej umowy majątkowej, nie było jednak jasne z wypowiedzi respondentów kiedy i dla kogo intercyza może być korzystna oraz czy dotyczy ona majątku zgromadzonego przed czy po ślubie. W wypowiedziach respondentów pojawiły się również jawnie fałszywe twierdzenia dotyczące podziału majątku w konkubinacie, które nie były komentowane ani poprawiane przez innych uczestników badania, co wskazuje, że nie dysponowali oni wiedzą w tym zakresie. Przykładem takiego fałszywego przekonania jest poniższe stwierdzenie mężczyzny, biorącego udział w badaniu:

– Jeżeli chodzi o sytuację prawną, jeżeli myślimy o końcu związku, to jak myślicie czy para, która była parą małżeńską ma większe prawa niż para, która mieszkała ze sobą bez ślubu?

– Jeżeli byli konkubentami mieszkali ze sobą co najmniej dwa lata to mają te same prawa. (FG6, mężczyzna, wykształcenie wyższe)

Również wiedza na temat powiązań finansowych pomiędzy partnerami w trakcie trwania związku (nieformalnego czy formalnego) była dość powierzchowna. Przykładowo, osoby biorące udział w badaniu nie potrafiły wskazać jakie faktyczne korzyści odnoszą małżonkowie przy wspólnym rozliczaniu się z podatków, a w dyskusji na temat możliwości ubezpieczenia partnera mylili obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne z polisami prywatnymi. Respondenci podawali również sprzeczne informacje na temat dostępu do kredytów, szczególnie kredytów hipotecznych. Wypowiedzi poniżej ilustrują powyższe problemy.

Można się chyba rozliczać wspólnie z mężem, jeżeli chodzi o Urząd Skarbowy. I to czasem wychodzi lepiej (FG4, kobieta, wykształcenie średnie)

– Być może jedna osoba by nie dostała takiego kredytu, z jednym dochodem; lepszą ma zdolność kredytową jako para, małżeństwo znaczy się.

– Ale czy to musi być para małżeńska? Nie wystarczy, żeby była para?

– Tak, musi być małżeństwo. To znaczy mogą być dwie osoby, ale to jest o wiele więcej procedur, formalności. Bo właśnie małżeństwo powoduje to, że oni stanowią jak gdyby jedność. (FG8, kobiety, wykształcenie wyższe)

- *Prawnie można po mężu dostać emeryturę albo rentę.*
 - *Po mężu. A po partnerze niekoniecznie?*
 - *Nie.*
 - *Jak nas uposaży w ubezpieczeniu na życie jakimś. Bo z partnerem, to już jest ciężko.*
 - *Ale można.*
- (FG4, kobiety, wykształcenie średnie)*

Pozytywnym znakiem jest z kolei to, że praktycznie wszyscy respondenci biorący udział w badaniu byli świadomi, że prawa rodziców nie zależą od ich stanu cywilnego. Choć kilkakrotnie w wywiadach zostało wspomniane, że ma to miejsce *o ile mężczyzna uzna dziecko*, to jednak kwestia procedury związanej z uznaniem potomstwa w kohabitacji nie została w ogóle podniesiona. Być może brak dobrze ugruntowanej świadomości na temat tej procedury był powodem, dla którego w wywiadach pojawiły się fałszywe przekonania dotyczące urlopów ojcowskich, na przykład:

Ojciec nie dostanie urlopu ojcowskiego, tak zwanego tacierzyńskiego. Wiem, że nie dostanie na pewno, bo mój kolega to przechodził, który nie jest w związku i właśnie nie dostał czegoś takiego, 100%, że tego nie dostanie, nie będąc w związku [małżeńskim]. (FG1, mężczyzna, wykształcenie średnie)

Jest niewykluczone, że powyższa sytuacja miała miejsce, ponieważ mężczyzna dziecka nie uznał. Respondenci byli również świadomi obowiązku alimentacyjnego rodziców wobec dziecka niezależnie od ich stanu cywilnego. Choć łatwość z jaką związek nieformalny może być rozwiązany była i tutaj postrzegana jako potencjalne ryzyko. Jedna z respondentek opisała sytuację w następujący sposób:

On nawet nie musi za bardzo płacić i tylko może powiedzieć: nara. I możesz go szukać. Nie musi. Tak jak w rozwodzie to są sprawy, komu dziecko dać na przykład. A tam [w kohabitacji] nie ma. On po prostu wychodzi i może powiedzieć na razie, i w ogóle nie musi widywać dziecka. Nic. Dopiero ona musi do sądu, że alimenty. (FG7, kobieta, wykształcenie wyższe)

Pozostałe respondentki zauważyły jednak, że również w przypadku małżeństwa i rozvodu zdarzają się różne sytuacje i nie zawsze mężczyzna płaci zasądzone alimenty. Warto również zauważyć, że część respondentów nie rozróżniała pomiędzy alimentami na dziecko, a na (byłego) współmałżonka bądź też w ogóle nie była świadoma tych drugich. Termin alimenty był rozumiany jako świadczenie realizujące obowiązek utrzymania dziecka.

Podsumowanie i wnioski

Kohabitacja nie jest zjawiskiem jednolitym. Może przyjmować różne formy i pełnić różne funkcje. Może oferować bliskość i intymność parom, które nie chcą jeszcze zakładać rodziny, stanowić okres testowy przed ślubem lub wstęp do niego, może też stanowić formę życia rodzinnego alternatywną wobec małżeństwa (Heuveline, Timberlake 2004). Z przeprowadzonych wywiadów grupowych wynika, że respondenci postrzegają regulacje prawne dotyczące konkubinatu w różny sposób, w zależności od formy związku nieformalnego. Na

wczesnych etapach kohabitacji, gdy partnerzy nie myślą jeszcze o założeniu rodziny lub rozważają ten krok w dalszej perspektywie czasowej, brak formalizacji związku jest postrzegany przez badanych jako atrakcyjny. W ich opinii, stwarza on młodym ludziom korzystne warunki do lepszego poznania się bez konieczności podejmowania długofalowych zobowiązań (cf. Mynarska, Baranowska-Rataj, Matysiak 2014). Dla par, które są na początkowym etapie wspólnego życia, które mieszkają razem „na próbę”, uznanie kohabitacji przez polskie prawo nie wydaje się być konieczne. Jednak dla par pozostających w związku nieformalnym dłużej, gromadzących wspólnie majątek, posiadających dzieci, brak rozpoznania przez prawo ich wzajemnych relacji jest oceniany jako kłopotliwy. W percepcji respondentów nie tylko utrudnia im codziennie funkcjonowanie, ale — przede wszystkim — może stanowić znaczący problem w przypadku rozpadu związku lub śmierci partnera. Jest to szczególnie istotne jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przeprowadzone niedawno badania ilościowe i jakościowe pokazały, że pary wspólnie wychowują dzieci w związku nieformalnym raczej z powodu rozmaitych ograniczeń niż preferencji (Matysiak, Mynarska 2014). Parom tym należy zatem zapewnić odpowiednią opiekę prawną. Absolutnym minimum wydaje się wprowadzenie regulacji, na mocy której partnerzy mogliby, z mocy prawa, reprezentować się nawzajem. Pożądane byłoby również zobowiązanie partnerów do wzajemnego utrzymania się, szczególnie w sytuacji, gdy jedna z osób rezygnuje z pracy zarobkowej z uwagi na stan zdrowia lub w celu wychowywania dziecka. Kluczowe jest również uregulowanie kwestii dziedziczenia. Warto podkreślić, że ponieważ potrzeba uregulowania statusu kohabitacji nie dotyczy wszystkich par, które pozostają w związkach konsensualnych, istotne wydaje się pozostawienie partnerom swobody odnośnie do decyzji o objęciu ich związku regulacjami prawnymi.

W dyskusji publicznej na temat ustawy o związkach partnerskich, podnoszony bywa argument (należący do przeciwników takich regulacji), że rozpoznanie związków nieformalnych przez polskie prawo stanowi zagrożenie dla tradycyjnego modelu rodziny, opartej na małżeństwie. Respondenci naszego badania zwrócili jednak uwagę, że to właśnie brak owego rozpoznania może prowadzić do dyskryminacji małżeństw. Przykładem przytaczanym w badaniu jest kwestia nadużywania przez kobiety nie pozostające w związku małżeńskim statusu samotnej matki w celu uzyskania miejsca w żłobku lub przedszkolu.

Przeprowadzone badanie zdiagnozowało również bardzo niski poziom wiedzy na temat praw i obowiązków partnerów, zarówno w związkach nieformalnych jak i małżeńskich. Respondenci nie byli świadomi niektórych regulacji lub posiadali na ich temat jedynie zdawkowe a nawet fałszywe informacje. Należy pamiętać, że na podstawie badań jakościowych nie możemy wnioskować na temat poziomu tej wiedzy w całym społeczeństwie polskim. Niemniej, respondenci biorący udział w badaniu to osoby z dużego miasta, relatywnie dobrze wykształcone i — jak wynikało z przeprowadzonych dyskusji — posiadający własne doświadczenia lub obserwacje związane z konkubinatem. Niestety nie pozwala to na optymizm wobec świadomości prawnej ogółu Polaków i Polek. Polska nie jest zresztą w tej kwestii wyjątkiem. Przeprowadzone w Warszawie badania stanowiły część większego projektu badawczego, a wywiady grupowe, które miały miejsce w pozostałych krajach (Perelli-Harris i in. 2014) również wykazały słabą znajomość regulacji prawnych odnoszących się do tak ważnego obszaru życia jakim jest związek i małżeństwo.

Wydaje się zatem, że konieczne jest działanie dwutorowe — z jednej strony prawne usankcjonowanie związków partnerskich, z drugiej zaś podjęcie działań zmierzających do podniesienia świadomości prawnej Polaków. Warto jednak mieć na uwadze, że by w pełni unormować związki konsensualne, konieczne będzie nie tylko wprowadzenie odpowiedniej ustawy o związkach partnerskich, ale również dokonanie modyfikacji wielu innych ustaw normujących sytuację rodzin, w tym na przykład ustawy o podatku od spadków i darowizn, ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych czy kodeksu cywilnego. W zakresie podniesienia świadomości prawnej społeczeństwa natomiast warto z jednej strony promować wiedzę o prawach, obowiązkach i ograniczeniach wynikających z pozostawania w związku określonego typu, z drugiej zaś — szczególnie z myślą o ochronie interesów osób mniej wykształconych — zapewnić szerszy dostęp do informacji prawnej. Cel ten, w pewnym stopniu, wydaje się realizować przygotowywana obecnie w Ministerstwie Sprawiedliwości ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa. Co prawda krąg uprawnionych do uzyskania takiej pomocy jest, na obecnym etapie projektu, ograniczony do osób najuboższych i rodzin wielodzietnych, niemniej ustawa ta może stanowić początek szerszych zmian w tym zakresie.

Bibliografia

- Baranowska-Rataj A. (2014), *Wpływ międzygeneracyjnych transferów norm na ryzyko urodzenia pozamatrzeńskiego*, w: A. Matysiak (red.), *Nowe wzorce formowania i rozwoju rodziny w Polsce. Przyczyny oraz wpływ na zadowolenie z życia*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- CBOS (2013), *Związki partnerskie — za czy przeciw?*, „CBOS News”, nr 7.
- Denzin N.K., Lincoln Y.S. (2009), *Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych*, w: N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 1, tłum. M. Bobako, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- GUS (2013), *Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa, Zakład Wydawnictw Statystycznych.
- Heuveline P., Timberlake J.M. (2004), *The role of cohabitation in family formation: The United States in comparative perspective*, „Journal of Marriage and Family”, t. 66, nr 5, s. 1214–1230.
- Krejtz K., Krejtz I. (2005), *Metoda analizy treści — teoria i praktyka badawcza*, w: K. Stemplewska-Żakowicz, K. Krejtz (red.), *Wywiad psychologiczny*, t. 1: *Wywiad jako postępowanie badawcze*, Warszawa, Pracownia Testów Psychologicznych PTP.
- Matysiak A., Mynarska M. (2014), *Urodzenia w kohabitacji: wybór czy konieczność?*, w: A. Matysiak (red.), *Nowe wzorce formowania i rozwoju rodziny w Polsce. Przyczyny oraz wpływ na zadowolenie z życia*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Morgan D.L. (1998), *The Focus Group Guidebook*, Thousand Oaks, SAGE Publications.

Mynarska M., Baranowska-Rataj A., Matysiak A. (2014), *Free to stay, free to leave: Insights from Poland into the meaning of cohabitation*, „Demographic Research”, vol. 31, nr 36, s. 1107–1136.

Perelli-Harris B., Mynarska M., Berrington A., Berghammer C., Evans A., Isupova O., Keizer R., Klaerner A., Lappegård T., Vignoli D. (2014), *Towards a new understanding of cohabitation: Insights from focus group research across Europe and Australia*, „Demographic Research”, vol. 31, nr 34, s. 1043–1078.

Akty prawne

Ustawa z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r., poz. 159).

Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 173).

Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.).

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. — Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 121 ze zm.).

Ustawa z dnia 23 listopada 2012 r. — Prawo pocztowe (Dz. U. z 2012 r., poz. 1529 ze zm.).

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. — Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r., poz. 788 ze zm.).

Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r., poz. 361 ze zm.).

Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 114).

Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r., poz. 159).

Summary

The aim of the article is to characterize legal status of cohabitation in Poland and to discuss key problematic issues related to it, as perceived by young Poles. Views of 69 men and women (aged 24–38) were collected in eight focus group interviews. According to the respondents, a lack of legal recognition of cohabitation may be attractive for couples at early stages of their relationship. It is perceived as problematic, however, for couples, who live together longer, accumulate joint possessions and have children. In the article, the main areas that—according to the respondents—require regulations are outlined. At the same time it is noticed that the respondents show unsatisfactory knowledge about partners' mutual rights and obligations in both, cohabitation and marriage.

Key words: cohabitation, legal status, focus group interviews

Cytowanie

Monika Mynarska, Ewelina Słotwińska-Roślanowska (2015), *Kohabitacja – najważniejsze problemy prawne w oceni Polaków i Polek*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” nr 29(2)2015, s. 125–140. Dostępny w Internecie na www.problempolitykispolecznej.pl [dostęp: dzień, miesiąc, rok]